

# Brenda, Waldemar

---

## Franciszek Midura

---

Bieżyńskie Zeszyty Historyczne 11, 93-96

---

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Franciszek Midura



**Franciszek Midura**

Franciszek Midura to nazwisko symbol. Symbol wielkiej społecznej aktywności i bezinteresownego zaangażowania na rzecz krzewienia oświaty oraz podnoszenia kulturalnego poziomu polskiej wsi.

Pochodził z Wadowic Górnych koło Mielca, gdzie urodził się 15 maja 1898 roku. Nie miał łatwego dzieciństwa. Przedwcześnie zmarła mu matka, toteż od czwartego roku życia wychowywał się pod opieką ojca i dziadka.

Po zdobyciu podstaw edukacji w szkole powszechnej rozpoczął naukę w gimnazjum w Mielcu.

W okresie I wojny światowej F. Midura służył w armii austro-węgierskiej. Gdy „wybuchła Polska” znalazł się w oddziałach Wojska Polskiego i w jego szeregach walczył w wojnie z bolszewikami.

Po demobilizacji na krótko powrócił do Wadowic, ale w poszukiwaniu pracy przeniósł się do powiatu sierpeckiego. Pracował tu jako nauczyciel. Najpierw w Ługach, potem w Trzaskach koło Bieżunia, Zawidzu i Grąbcu koło Sierpca. Cały czas się doksztalał. W latach trzydziestych ukończył Wyższy Kurs Nauczycielski w Warszawie.

W tym czasie zaangażował się w rozwój oświaty dla dorosłych, był prekursorem zakładania uniwersytetów ludowych w środowisku wiejskim. „Bardzo często Midura spotykał się z moim ojcem – wspomina Stanisław Ilski z Bieżunia – dużo wtedy rozmawiali o problemach wsi. Wydawało mi się wtedy, że Franciszek Midura oddałby ostatnią koszulę, żeby tylko przekazać wiedzę pod wiejskie strzechy”. Gdy na początku lat trzydziestych F. Midura objął funkcję zastępcy inspektora szkolnego do spraw oświaty dorosłych, tym bardziej mógł łączyć swoje zainteresowania z pracą zawodo-

wą. Teren jego działania obejmował wówczas trzy powiaty: sierpecki, płoński i rypiński.

Po klęsce wrześniowej Franciszek Midura nie zamierzał pozostać biernym. Według niektórych relacji początkowo związał się z Polską Organizacją Zbrojną. W maju 1940 r. uczestniczył wraz z wieloma działaczami ruchu ludowego w spotkaniu, które miało miejsce w Chraponi w zagrodzie Wypyszyńskich. Podjęto wówczas decyzję o utworzeniu kierownictwa powiatowego SL „Roch” oraz organizowaniu jego komórek terenowych. Od tego czasu Midura aktywnie uczestniczył w pracach konspiracyjnego ruchu ludowego, choć sam nie należał do żadnej partii politycznej. Od 1942 roku należał do grona współredagujących pismo „Gdy naród do boju”. Był to organ prasowy Stronnictwa Ludowego wydawany w podokręgu „Wkra” obejmującym ziemie Mazowsza wcielone do Rzeszy. Pismo było wydawane m.in. w Ługach, Szreńsku i Stawiszynie u Kazimierza Grabowskiego. Midura był przez pewien czas głównym redaktorem gazetki, zbierał i opracowywał wiadomości z nasłuchu radiowego i sam pisał artykuły.

Prawdopodobnie w 1942 roku został z ramienia „Rocha” (nie będąc jego członkiem) desygnowany do pracy w strukturach terenowych Delegatury. Niekiedy można się spotkać ze stwierdzeniem, że Midura („Wierzbiński”) pełnił funkcję delegata na powiat sierpecki. Tymczasem sam F. Midura w swej relacji zaprzeczał, jakoby kiedykolwiek używał pseudonimu „Wierzbiński”. W podziemnej administracji cywilnej pełnił raczej funkcję zastępcy Kazimierza Iłowieckiego, który był odpowiedzialny za ziemie wcielone do Rzeszy. Wydaje się, że rola F. Midury wzrosła, gdy Iłowiecki został w 1943 roku wysiedlony z Borkowa i musiał się przenieść do Warszawy.

Wydaje się też prawdopodobne, że Franciszek Midura był w przyszłości przewidziany na inspektora oświaty i głównie sprawami tajnego nauczania zajmował się w ramach prac delegatury.

Od początków okupacji Midura był organizatorem konspiracyjnego szkolnictwa. Był członkiem Tajnej Organizacji Nauczycielskiej, prowadził tajne komplety w Stawiszynie. Uczestniczył też w egzaminie maturalnym, jaki miał miejsce w Sierpcu w 1943 roku. Dużą wagę przywiązywał też do zaopatrzenia tajnych kompletów w niezbędne pomoce naukowe, podręczniki i literaturę. Jeszcze w grudniu 1939 r. Franciszek Midura przy pomocy Władysława Żulewskiego z Dębska wywieźli z Sierpca część Biblioteki Powiatowej, która była zagrożona całkowitym zniszczeniem.

Nic więc dziwnego, że aktywność tego człowieka zwróciła uwagę niemieckiej policji. Przez cały okres okupacji Midura musiał się ukrywać.

Najczęściej przebywał w Głodowie u państwa Osieckich, często zatrzymywał się w Stawiszynie. W Sierpcu jego „kwatery” było mieszkanie innego działacza TON Adama Zwolińskiego.

Po zakończeniu wojny Franciszek Midura przez krótki czas był inspektorem oświaty. Był jednak źle widziany przez władze. Miało to motywy polityczne – jako członek Delegatury niechętnie widział podczas wojny propozycje rozmów oferowane przez komunistów. Być może jedną z przyczyn utrudniania życia Midurze była jakaś osobista niechęć żywiona do jego osoby przez szefa sierpeckiego UB Żółtogórskiego i H. Kucińskiego – pierwszego powojennego starostę. Wydaje się, że to zainteresowanie ze strony UB miało bliżej nam nieznaną dramatyczne chwile. Midura po latach wspominał, że „było trochę niespokojnie”. W tym czasie przecież z rąk UB dwóch spokojnych i uczciwych działaczy ludowych – jeden skrytobójczo z żoną, drugi otwarcie – zamordowanych. Zdarzył się nawet pojedynczy przypadek aresztowania F. Midury w Toruniu i przewiezienie go do Sierpca.

W takiej sytuacji Franciszek Midura w 1952 roku wyjechał z Sierpca do województwa koszalińskiego. Dopiero po kilku latach zdecydował się wrócić, gdy atmosfera terroru nieco zelżała. Po powrocie pracował w Gozdowie i Sierpcu. Przez cały okres powojenny należał do Związku Nauczycielstwa Polskiego, pełniąc różne funkcje w Zarządzie Powiatowym tej organizacji. W latach sześćdziesiątych wchodził w skład Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Adam Zwoliński określił Midurę jako „wybitnego intelektualistę i jednocześnie niezwykle ofiarnego, bezinteresownego działacza”. Był autorem licznych artykułów w „Głosie Nauczycielskim”, „Notatkach Płockich” i innych pismach regionalnych.

Jest autorem wielu artykułów historycznych z okresu okupacji i prac o tajnej oświacie. Zajmował się również sztuką ludową ziemi sierpeckiej. Znana była jego pasja zbierania myśli wybitnych ludzi – podobno nosił się nawet z zamiarem wydania swego zbioru. Z całą pewnością był niepospolitą osobowością...

Ostatnie lata życia Franciszek Midura spędził na Śląsku u syna. Zmarł 1 kwietnia 1986 roku.

Pisz, 1996 r.

## Źródła i literatura

Relacje E. Szczepkowskiego, A. Zwolińskiego.

Relacja F. Midury (w zbiorach R. Juskiewicza w Mławie, kopia udostępniona przez St. Ilskiego z Bieżunia).

Notatka z rozmowy ze St. Ilskim.

T. Fijałkowski, Pod kryptonimem „Wkra”, Warszawa 1987.

R. Juskiewicz, Mławskie Mazowsze w walce, Warszawa 1968.

K. Przybysz, Konspiracyjny ruch ludowy na Mazowszu 1939-1945, Warszawa 1977.

Słownik biograficzny zasłużonych nauczycieli województwa płockiego, pod red. T. Kurpiewskiego, Płock 1995.